

Jakub Synowiec

ORCID: 0000-0002-6357-6344

UPJPII – Kraków

## Longtermizm a moralne zobowiązania wobec biednych

**Słowa kluczowe:** longtermizm, skrajna bieda, efektywny altruizm, Peter Singer, William MacAskill, Toby Ord

**Keywords:** longtermism, extreme poverty, Peter Singer, William MacAskill, Toby Ord

Pomimo rosnącego dobrobytu i zadziwiających osiągnięć nauki i techniki, na świecie wciąż około miliard ludzi żyje w skrajnej biedzie, czyli warunkach bytowych z perspektywy współczesnego polskiego czytelnika, nawet uboższego, trudnych do pojęcia. Patrząc z tej samej perspektywy – wszyscy ci ludzie mierzący się dziś ze skrajną biedą mieszkają w dalekich krajach. Pięćdziesiąt lat temu Peter Singer w słynnym artykule *Famine Affluence and Morality* argumentował na rzecz moralnego obowiązku pomocy także takim ludziom. Zwracał uwagę, że pomoc osobom żyjącym w skrajnej biedzie traktowana jest jako dobroczynność, a powinna być uważana za pilny obowiązek moralny osób żyjących w zamożnych społeczeństwach<sup>1</sup>. Artykuł ten stał się popularny i wszedł do kursów etyki na całym świecie, inspirował też innych filozofów. Rozwijając go w kolejnych dziełach, Singer budował swoją koncepcję moralnego obowiązku likwidacji skrajnej biedy<sup>2</sup>. Stawiał też czoła krytykom. Polemizował m.in.

---

<sup>1</sup> P. Singer, *Famine, Affluence, and Morality*, „Philosophy and Public Affairs” 1 (1972), nr 3, s. 229–243.

<sup>2</sup> Argument za moralnym obowiązkiem likwidacji skrajnej biedy znajdziemy w polskim przekładzie głównego dzieła Singera *Practical Ethics (Etyka praktyczna)*, tłum. A. Sagan, Warszawa 2003, s. 219–234), a pewne rozważania uzupełniające w: P. Singer, *Jeden świat. Etyka globalizacji*, tłum. C. Cieśliński, Warszawa 2004, s. 164–206. Zagadnieniu poświęcona jest w całości książka Singera *Życie które możesz ocalić*, tłum. E. de Lazari, Warszawa 2011 (w roku 2019 Singer opublikował w języku angielskim wydanie drugie, znacznie poprawione i dostępne bezpłatnie w wersji elektronicznej na stronie [thelifeyoucansave.org](http://thelifeyoucansave.org), dostęp:

z Garettem Hardinem<sup>3</sup>, Susan Wolf<sup>4</sup>, Williamem Easterlym<sup>5</sup> i innymi<sup>6</sup>, którzy albo twierdzili, że pomoc biednym w krajach najuboższych jest w ogóle szkodliwa, albo że nie może być uważana za moralny obowiązek. Pomimo tej krytyki jego argumenty są dla wielu przekonujące<sup>7</sup>. Singer sądził nawet, że likwidacja skrajnej biedy będzie wkrótce możliwa, to kwestia jedynie mobilizacji i organizacji<sup>8</sup>. Pewne nadzieje pokładał z pewnością w Efektywnym Altruizmie, ruchu filozoficzno-społecznym, który powstał częściowo z inspiracji myślą etyczną australijskiego filozofa. Początkowo ruch ten w dużej mierze łączono właśnie z działaniami na rzecz opracowania i wdrożenia najbardziej efektywnych sposobów likwidacji skrajnej biedy, w oparciu o ostrożne rozumowanie i wykorzystanie naukowych dowodów efektywności. Jednak w ostatnich latach wśród filozofów stanowiących intelektualne zaplecze ruchu, którego hasłem przewodnim jest „uczynić tak wiele dobra, jak jestem w stanie”, narodził się zespół poglądów zwany longtermizmem<sup>9</sup>. W artykule argumentuję na rzecz

---

10.12.2023). Duże znaczenie dla kształtowania się myśli filozofa miały reakcje na artykuł, który opublikował w popularnej prasie: P. Singer, *The Singer Solution to World Poverty*, „The New York Times Magazine”, 5.09.1999, s. 60 (<https://www.nytimes.com/1999/09/05/magazine/the-singer-solution-to-world-poverty.html>, dostęp: 10.12.2023). W roku 2015 ukazała się, nieprzetłumaczona dotąd na język polski, książka Singera *The Most Good You Can Do* (New Haven–London).

<sup>3</sup> P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 231–232. Zob. G. Hardin, *Lifeboat Ethics: the case against helping the poor*, „Psychology Today” 8 (1974), s. 38–43. Singer uważa, że argumentacja Hardina, iż pomagając biednym, doprowadzimy do katastrofy, metaforycznie przedstawionej jako skutek przeciążenia łodzi ratunkowej, opiera się na XVIII-wiecznej koncepcji Thomasa Malthusa (T. Malthus, *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, Warszawa 2003), i zajmuje się nim bardziej szczegółowo w książce *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 190–196.

<sup>4</sup> P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 232–233. Zob. S. Wolf, *Moral Saints*, „Journal of Philosophy” 79 (1982), nr 8, s. 419–439.

<sup>5</sup> P. Singer, *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 167–180. Zob. też W. Easterly, *Brzemię białego człowieka*, tłum. E. Łyszowska, Warszawa 2008.

<sup>6</sup> Zob. np. polemikę z krytykami w ramach monografii poświęconej Singerowi: P. Singer, *A Response*, w: *Singer and His Critics*, red. D. Jamieson, Oxford 1999, s. 269–335. Rzadko się zdarza, żeby w takiej publikacji jej bohater odpierał zarzuty wobec swojego stanowiska. Singer odpowiada m.in. na: C. MacGinn, *Our Duties to Animals and the Poor*, w: tamże, s. 150–161; F. Kamm, *Famine Ethics: the Problem of Distance in Morality and Singer's Ethical Theory*, w: tamże, s. 162–208.

<sup>7</sup> Singer podaje w książkach przykłady osób, które pod wpływem jego argumentów zmieniły swoje życie; kilka tysięcy osób zadeklarowało, że sprostają wymogom obywatelskiego standardu pomocy biednym określonym w książce *Życie które możesz ocalić*.

<sup>8</sup> P. Singer, *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 13–14.

<sup>9</sup> Takie tłumaczenie terminu *longtermism* pojawiło się w formie „longtermiści” na okładce miesięcznika „Znak” 2023, nr 1, którego longtermizm rozumiany jako filozofia jest tematem, oraz w artykułach, które ukazały się mniej więcej w tym samym czasie, ale patrzą na longtermizm jako na ideologię: T. Kozak, *Longtermizm: religia z przyszłością*, „Krytyka Po-

hipotezy, że myśl etyczna Singera skorygowana przez postulaty radykalnego longtermizmu uchyła zobowiązania wobec osób żyjących w skrajnej biedzie. Nie czyni tego w taki sposób, jak krytycy Singera, szukający błędów czy fałszywych przesłanek w jego rozumowaniu, lecz rozwijając myśl filozofa, pokazuje, że istnieje znacznie większe zło, któremu należy pilnie zapobiec, co w świecie ograniczonych zasobów oznacza, że wspieranie organizacji walczących ze skrajną biedą na świecie przestaje być obowiązkiem.

## 1. Zasada równego rozważania interesów i odległość w przestrzeni

Swoją argumentację na rzecz obowiązku likwidacji skrajnej biedy w sposób efektywny Singer przeprowadza w oparciu o popularyzowaną przez siebie zasadę równego rozważania interesów z punktu widzenia bezstronnego obserwatora. Patrząc z tej perspektywy, takie same interesy dowolnych istot należy traktować jako równe w moralnych rozważaniach. Bez faworyzowania kogośkolwiek ze względu na rasę, płeć, stosunek do nas, a także – czego podkreślanie uczyniło Singera znanym filozofem – gatunek czy odległość w przestrzeni. W takim rozważaniu własne interesy podmiotu kalkulującego też nie zasługują na szczególne wyróżnienie. Z zastosowania tej zasady do naszych zobowiązań wobec innych ludzi wypływają konsekwencje, których wprowadzenie w praktykę doprowadziłoby do moralnej rewolucji radykalnie zmieniającej świat<sup>10</sup>.

Wiele naszych decyzji może mieć konsekwencje dla ludzi żyjących daleko. Jeśli interesy osób geograficznie odległych znaczą tyle samo co interesy bliskich i bardzo podstawowe interesy tych pierwszych są zagrożone, to podejmując decyzje mogące mieć wpływ na te osoby, powinienem się przejąć ich podstawowymi interesami w takim samym stopniu, jak byłbym przejęty zagrożonymi podstawowymi interesami osób będących blisko mnie. Z punktu widzenia bezstronnego obserwatora nie ma różnicy między moim (wyizolowanym) interesem, aby żyć, i analogicznym interesem każdego innego człowieka, także tego, którego nie potrafię zidentyfikować. Singer używa metafory płytkiego stawu, w którym topi się małe dziecko, dla wyprowadzenia argumentu filozoficznego<sup>11</sup>. W *Życiu które możesz ocalić*, bazując na zasadzie równego rozwa-

---

lityczna”, 16.12.2022, i Ł. Wójcik, *Longtermizm, potężna ideologia. Musk, Bezos i Bankman-Fried dali się uwieść*, „Polityka”, 29.12.2022.

<sup>10</sup> Zasada równego rozważania interesów została wyłożona w: P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 34–38. Zob. też tenże, *Famine, Affluence and Morality*, dz. cyt., s. 232.

<sup>11</sup> Komentując argumentację Singera, filozof Andreas Mogensem zauważa, że odwołująca się do naszych moralnych intuicji i chwytająca za serce metafora płytkiego stawu w *Famine, Affluence and Morality* odgrywała niewielką rolę, która zwiększała się w kolejnych pismach,

żania interesów, Singer przedstawia argument oparty na trzech przesłankach: (1) „cierpienie i śmierć spowodowane brakiem jedzenia, mieszkania i opieki medycznej są złem”; (2) „jeżeli jesteś w stanie zapobiec złu, nie ryzykując, że takie samo bądź prawie takie samo zło przydarzy się tobie, niesłusznie jest tego nie uczynić”; (3) „wspierając organizacje dobroczynne, możesz zapobiec złu (...) bez ryzyka, że takie samo bądź prawie takie samo zło dotknie ciebie”<sup>12</sup>. Druga przesłanka jest szczególnie warta uwagi, ponieważ pokazuje, jak daleko, według Singera, należy się posunąć w poświęceniu – myśląc nad tym, co może być tak samo lub prawie tak samo ważne jak ludzkie życie, łatwo dojdziemy do wniosku, że sprostanie wymogom wypływającym z tego argumentu oznacza prowadzenie życia na bardzo skromnym poziomie.

W *Etyce praktycznej* Singera przeczytać możemy rozważania, z których wynika, że skoro nie ma moralnej różnicy między czynem a zaniechaniem, niepomaganie ludziom żyjącym w skrajnej biedzie<sup>13</sup> jest moralnie bliskie ich zabijaniu<sup>14</sup>. Konsekwencje są bowiem takie same – śmierć. Skrajna bieda to życie w cierpieniu i śmierć z powodu ubóstwa. Mieszkańcy krajów najzamożniejszych zapewne zdają sobie sprawę, że trudna do pojęcia liczba osób na świecie cierpi z powodu skrajnego ubóstwa, chociaż nie zawsze dopuszczamy zawstydającą wiedzę na temat tego, jak takie życie wygląda – wyczerpani, głodni, pozbawieni dostępu do edukacji, medycyny i stałego schronienia ludzie walczą każdego dnia tylko o to, żeby dotrzeć – oni i ich dzieci – do kolejnego<sup>15</sup>. Gdybyśmy spotkali takiego bezradnego, głodnego człowieka blisko nas i mieli pewność, że możemy ocalić jego życie za niewielkie pieniądze, to większość ludzi, wzorem miłosiernego Samarytanina<sup>16</sup>, zapewne poczułaby się w obowiązku te pieniądze przekazać. Ludzi geograficznie odległych w takim sensie nie spotykamy, ale nie sposób zaprzeczyć, że wpływamy na siebie w świecie, w którym jest jedna atmosfera, globalny handel i globalna sieć informacji. Technologia uczy-

---

aż w prezentacji TED P. Singer, *The Why and how of effective altruism*, 20.05.2013 (<https://www.youtube.com/watch?v=Diuv3XZQXyc>, dostęp 10.01.2024) staje się właściwie jedynym argumentem za tą wymagającą koncepcją dobroczynności; A. Mogensen, *The Callousness objection*, w: *Effective Altruism, Philosophical Issues*, dz. cyt., s. 231.

<sup>12</sup> P. Singer, *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 38.

<sup>13</sup> W *Etyce praktycznej* tłumaczka używa określenia „totalna bieda” (np. s. 209), a Singer w oryginale pisze o *absolute poverty* (P. Singer, *Practical Ethics*, Cambridge 1993, s. 218). Tłumaczka książki *Życie które możesz ocalić* używa zamiennie sformułowań „skrajna bieda”, „skrajna nędza” i „skrajne ubóstwo” (s. 25–29), co odpowiada *extreme poverty* (P. Singer, *The Life you can save*, London 2009, s. 6–9). Użyte definicje wskazują, że dwoma terminami Singer opisuje to samo zjawisko.

<sup>14</sup> P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 213–219.

<sup>15</sup> Tamże; P. Singer, *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 24–28.

<sup>16</sup> Łk 10, 35.

niła ludzi na Ziemi sąsiadami<sup>17</sup>. Ułatwiła także pomoc: nie ma potrzeby udawać się do dalekiego kraju osobiście, wystarczy użyć telefonu i w ciągu kilku chwil przekazać pieniądze odpowiednim organizacjom. Mieszkańcy krajów zamożnych w każdej chwili są w stanie zrobić przelew, a to oznacza, że mogą pomóc, jednak nie czynią tego. Szczególne znaczenie etyczne mają te momenty, kiedy nabywa się towary, które zaspokajają jakieś trywialne zachcianki, zamiast przeznaczyć pieniądze na najbardziej efektywne organizacje dobroczynne. Efektywność rozumiana jako użyteczność osiągnięta z jednostki zasobu ma znaczenie, ponieważ według Singera, stojąc w obliczu decyzji, powinniśmy porównać wszystkie interesy tych istot, na które dany czyn mógłby wpłynąć, i wybrać to działanie, które zaspokoi owe interesy w największym stopniu<sup>18</sup>. Dlatego jeżeli dysponujemy pewną kwotą, należy przekazać ją tam, gdzie przyniesie ona najwięcej dobra. W etyce Singera przypisanie naszych zobowiązań moralnych do poszczególnych osób jest drugorzędne, podstawą oceny normatywnej czynu są interesy, które może zaspokoić. Podsumowując jego myśl, można powiedzieć, że jest czymś niesłusznym nie przekazywać pieniędzy najbardziej skutecznym organizacjom pomagającym w walce ze skrajną biedą, jeżeli mamy pieniądze, które wydajemy na rzeczy mniej moralnie istotne niż ludzkie życie.

Etyka, którą proponuje Singer, jest wymagająca. Łatwo możemy z perspektywy bezstronnego obserwatora ocenić sytuację: ja, mieszkaniec kraju zamożnego, syty i bezpieczny, dysponuję środkami, za które mogę albo zaspokajając jakieś drugorzędne interesy moje i moich bliskich (np. kupić kolejne zabawki dzieciom lub kolejną parę butów dla siebie), albo zaspokoić podstawowy interes ludzi żyjących w ubogich krajach – uratować im życie. Niewielkim kosztem jesteśmy w stanie zapewnić dostęp do prostego zabiegu medycznego, bez którego jakość życia będzie niska albo osoba umrze. Wymiana, jaka się tu dokona – zrezygnowanie z dóbr, które nie są niezbędne, na rzecz pomocy ubogim, nie tylko jest obowiązkiem moralnym, ale też, co ważne dla utylitarystów popierających czyny według zasady maksymalizacji, wspieranie najbardziej efektywnych organizacji dobroczynnych jest wyjątkową okazją, żeby zrobić więcej dobra z moich zasobów. Ratować życie można też w krajach zamożnych, ale jeżeli bierzemy na siebie ciężar maksymalizacji dobra, to nasze oczy i portfele należy kierować w stronę krajów najuboższych, gdyż tam za te same pieniądze można przyczynić się np. do uratowania czy poprawy jakości życia większej liczby osób.

<sup>17</sup> Metaforę miłosiernego Samarytanina w odniesieniu do biednych odległych geograficznie i od naszych czasów w kontekście chrześcijańskim eksploatuje m.in. Bruce Wydick, zob. B. Wydick, *Shrewd Samaritan. Faith, Economics, and the Road to Loving Our Global Neighbor*, Nashville 2019.

<sup>18</sup> P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 28.

Skala skrajnej biedy sprawia, że można się zastanowić, jak daleko powinno sięgać poświęcenie własnych zasobów. Singer uważa, że z punktu widzenia bezstronnego obserwatora jedyną poprawą odpowiedzią jest: do momentu, gdy musiałbym poświęcić coś o podobnym znaczeniu moralnym. Dla konsekwentnego utylitarysty będzie to moment, w którym spienięży wszystkie posiadane dobra, które nie są niezbędne, aby mógł dalej żyć i pomagać, a środki przeznaczy na najbardziej efektywną likwidację skrajnej biedy. Wyciągnięcie tonącego dziecka ze stawu jest tak samo silnym obowiązkiem moralnym jak przekazanie pieniędzy organizacji dobroczynnej. Kupowanie dodatkowych zabawek dzieciom, dodatkowych ubrań, wakacje z rodziną w ciepłych krajach – to wszystko zobowiązania, które obowiązek pomocy biednym uchyła do czasu, gdy podstawowe interesy wielu ludzi są niespełnione z powodu ubóstwa, tak samo jak ratowanie życia osoby znajdującej się blisko nas uchyła nasze zobowiązanie, by przyjść na czas do pracy czy nie zatrzymywać się w miejscu niedozwolonym. Można zarzucić tej etyce, że konsekwentnie realizowana byłaby zbyt trudna, niesprawiedliwa, niezgodna z naszymi intuicjami<sup>19</sup>, i Singer spodziewa się, że nikt nie zrealizuje w pełni jej wymagań, również on sam. Wprawdzie utrzymuje, że wysokie standardy moralne prowadzą przynajmniej niektórych ludzi na właściwie tory postępowania, ostatecznie jednak, w popartej badaniami<sup>20</sup> obawie przed tym, że zbyt wyśrubowane standardy moralne mogą być zniechęcające, proponuje przyjąć jako obowiązkowy łagodniejszy standard: do 5% rocznego dochodu dla większości ludzi w najzamożniejszych społeczeństwach<sup>21</sup>. W roku 2023 średnia pensja netto w Polsce wyniosła ok. 5200 zł miesięcznie. Spełnienie standardu, o którym mówi Singer, oznacza w tym przypadku wpłacanie co miesiąc 260 zł na organizacje dobroczynne walczące ze skrajną biedą. Gdyby ten standard się przyjął, skrajna bieda mogłaby wkrótce zniknąć, nie byłoby też potrzeby, by ktokolwiek z tego powodu musiał rezygnować z większości dóbr, jakie posiada.

<sup>19</sup> Stanowisko to spotkało się z krytyką. W języku polskim zob. np. K.A. Appiach, *Kosmopolityzm. Etyka w świecie obcych*, tłum. J. Klimczyk, Warszawa 2008, s. 181–203, i częściowa odpowiedź Singera w: *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 216–224.

<sup>20</sup> Rozstrzygnięcie tego, w jaki sposób wysokość stawianych wymagań moralnych wpływa na skłonność do dobrego postępowania, to kwestia empiryczna. Hipoteza, że może tak być, powtarza się w polemice z etyką Singera, ale bez dowodów. Peter Singer podjął to wyzwanie, ale komentator Ben Sachs zwraca uwagę, że badania, na które powołuje się Singer, nie dają przesłanek, by sądzić, że wysokie wymagania zniechęcają do dobrego życia. Zob. B. Sachs, *Demanding the Demanding*, w: *Effective Altruism, Philosophical Issues*, dz. cyt., s. 137–149.

<sup>21</sup> P. Singer, *Życie które możesz ocalić*, dz. cyt., s. 231–232. Wcześniej w *Etyce praktycznej* postulował 10% (dz. cyt., s. 234)

## 2. Efektywny Altruizm – filozofia Singera w praktyce

Singer przyznaje, że wielu potraktowało jego argument nie jako wyzwanie etyczne, lecz intelektualne, w którym pomimo rozsądnych przesłanek i poprawnego rozumowania musi ukrywać się błąd, ponieważ konkluzja jest nie do przyjęcia – oznaczałaby, że styl życia mieszkańców krajów najzamożniejszych nie da się moralnie usprawiedliwić. Filozof przyzwyczał się do tej rozczarowującej reakcji, więc narodziny ruchu filozoficzno-społecznego, który się tym argumentem inspirował, były dla niego, jak pisze, zaskoczeniem<sup>22</sup>. Efektywny Altruizm postawił sobie za cel czynić dobro w sposób najbardziej efektywny, wykorzystując oparte na dowodach naukowych rzetelne rozumowanie na temat tego, w jaki sposób z zasobów jednostki można „wyłuskać” najwięcej dobra. W tym celu Efektywny Altruizm stara się wskazać obszary, na które kierujemy naszą dobroczynną uwagę, wspiera zarządzanie naszymi możliwościami w gospodarowaniu i pozyskiwaniu zasobów, oraz analizuje i publikuje rekomendacje organizacji dobroczynnych, które pośredniczą między etycznie zmotywowanym dawcą a potrzebującym, i opisy prowadzonych przez nie działań<sup>23</sup>.

Likwidacja skrajnej biedy to duży obszar, w ramach którego realizowane są różne działania wspierane przez darczyńców. Od początku należał do priorytetowych obszarów Efektywnego Altruizmu. Obszar, w którym efektywni altruści są gotowi angażować środki, musi być po pierwsze istotny (*scale* – skala, wielkość), a więc działanie w ramach tego obszaru powinno usuwać jak najwięcej cierpienia. Około miliard ludzi żyjących wciąż w skrajnej biedzie czyni go rzeczywiście istotnym. Po drugie, musi być możliwe, aby w jakiś sposób poprawić sytuację w tym obszarze – problemy muszą być rozwiązywalne (*tractability*), a w przypadku skrajnej biedy wiemy mniej więcej, co można by zrobić, aby ją zlikwidować. Wreszcie musi być to obszar zaniedbany (*neglectedness*), to znaczy, że niewiele osób stara się rozwiązać istniejące w nim problemy w sposób efektywny<sup>24</sup>. Likwidacja skrajnej biedy była od początku

<sup>22</sup> Zob. P. Singer, *Foreword*, w: *Effective Altruism. Philosophical Issues*, dz. cyt. s. V.

<sup>23</sup> Opis Efektywnego Altruizmu znaleźć można w: P. Singer, *The Most Good You Can Do. How Effective Altruism Is Changing Our Ideas About Living Ethically*, New Haven–London 2015 oraz W. MacAskill, *Doing Good Better. A Radical New Way to Make a Difference*, London 2015. W języku polskim np.: P. Kimla, *Efektywny Altruizm. Założenia ruchu społecznego i jego krytyka*, w: *Nowe ruchy społeczne*, red. M. Morczewska-Rytko, D. Maj, Lublin 2017. Polska społeczność efektywnych altruistów przetłumaczyła także *The Effective Altruism Handbook* pod redakcją Ryana Careya (Oxford 2015) jako *Podręcznik efektywnego altruizmu*, red. R. Carey, red. polskiego wydania A. Sagan, tłum. zbiorowe, Warszawa 2015.

<sup>24</sup> Zob. W. MacAskill, *Doing Good Better*, dz. cyt., s. 224–242.

jednym z priorytetowych obszarów Efektywnego Altruizmu. Chociaż jest ona przedmiotem działania wielu organizacji, zdaniem efektywnych altruistów, najbardziej efektywne organizacje mogą być nawet sto i więcej razy bardziej efektywne od po prostu „dobrych”, dlatego można przyjąć, że obszar ten jest zaniedbany. Wspierając takie organizacje, można uczynić bardzo dużo dobra, z kolei wspieranie działań, nad których efektywnością się nie zastanawiamy, wcale nie jest dobre, a może nawet być złe.

Efektywny Altruizm jako praktyczna filozofia zbudował nowoczesne struktury i instytucje, które ludziom zainteresowanym czynieniem dobra pozwalają np. określić, jaka ścieżka kariery w ich przypadku może mieć największy wpływ na świat,<sup>25</sup> a także które organizacje dobroczynne przynoszą najwięcej dobra w odniesieniu do przekazanych środków<sup>26</sup>. Stał się wspólnotą ludzi myślących o tym, jak uczynić świat lepszym<sup>27</sup>, w której odbywa się swobodna wymiana myśli, a uczestniczą w niej akademicy, specjaliści o różnorodnym wykształceniu, zamożni ofiarodawcy, aktywiści i pracownicy organizacji dobroczynnych, studenci, ludzie na bardzo wczesnych i późnych etapach swojej kariery. Wreszcie trzeba podkreślić, że Efektywny Altruizm osiągnął sukces, zmieniając życie wielu ludzi – zarówno darczyńców, jak i biorców pomocy. Zachecił też miliarderów i z roku na rok rośnie zarówno liczba członków ruchu, jak i środków przekazywanych według jego programu<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Porad w zakresie kariery udziela organizacja 80000 Hours (80000hours.org). Powstała również książka B. Todd, *80,000 Hours. Find a Fulfilling Career That Does Good*, Oxford 2016.

<sup>26</sup> Jednym z głównych osiągnięć Efektywnego Altruizmu są organizacje badające efektywność organizacji dobroczynnych, np. GiweWell (givewell.org) czy założona przez P. Singera The Life You Can Save (thelifeyoucansave.org).

<sup>27</sup> Wiele dyskusji odbywa się na forum Efektywnego Altruizmu: <https://forum.effectivealtruism.org/> i innych miejscach w internecie, organizowane są też spotkania społeczności, globalne i lokalne. W dniach 9–11 czerwca 2023 roku w Warszawie odbyło się spotkanie globalne EAGxWarsaw, a 17–19 listopada 2023 wirtualne spotkanie globalne EAGxGlobal.

<sup>28</sup> Istotne statystyki podaje W. MacAskill w wywiadzie N. Bajekal, *Want to Do More Good? This Movement Might Have the Answer*, „Time”, 10.08.2022 (<https://time.com/6204627/effective-altruism-longtermism-william-macaskill-interview/> dostęp 30.10.2023). Wywiad ukazał się przed ujawnieniem, że jeden z głównych z technomiliarderów otwarcie deklarujących swoje przywiązanie do Efektywnego Altruizmu zbankrutował i został oskarżony o oszustwa i nadużycia finansowe. Ponieważ jego wkład finansowy był istotny, Efektywny Altruizm będzie dysponował mniejszą pulą środków, lecz znacznie poważniejsze dla rozwoju ruchu mogą być konsekwencje wizerunkowe tej sytuacji.



### 3. Narodziny longtermizmu

Chociaż argumenty Singera na rzecz likwidacji skrajnej biedy były inspiracją do powstania Efektywnego Altruizmu, od samego początku ruch podkreślał, że będzie prowadził aktywne poszukiwania obszarów, gdzie można uczynić najwięcej dobra. Dziś, jak przyznają jego przedstawiciele: „podczas gdy globalne ubóstwo jest powszechnie używane jako studium przypadku do wprowadzenia i zmotywowania do efektywnego altruizmu, jeżeli celem jest uczynić najwięcej dobra, ile jednostka jest w stanie w odniesieniu do jednostki wydanych zasobów, jest dalekim od oczywistego, że złagodzenie globalnego ubóstwa jest najlepszym obszarem interwencji”<sup>29</sup>. Zarówno ta wypowiedź, jak i tematyka najnowszych książek<sup>30</sup> liderów ruchu pokazują istotną zmianę teoretyczną w ramach Efektywnego Altruizmu. Komentując tę zmianę Singer, pisze: „nadal uważam, że pomaganie ludziom w skrajnej biedzie dobrze wypada w porównaniu z innymi [rywalizującymi z nim sposobami na uczynienie najwięcej dobra]”<sup>31</sup>.

Longtermiści wydają się być innego zdania. Dziesięć lat temu pojawił się artykuł Nicka Bostroma pod wymownym tytułem rzucającym wyzwanie dzisiejszej etyce i polityce: „Powstrzymanie ryzyka egzystencjalnego jako globalny priorytet”<sup>32</sup>. Bostrom przyjmuje, że ludzkie życie zazwyczaj ma pozytywną wartość i że wartość ta nie zależy od tego, czy ono już istnieje czy dopiero zaistnieje w przyszłości<sup>33</sup>. Dowodzi, że zniszczenie ludzkości byłoby katastrofą o wielkiej skali nie ze względu na śmierć osób, które by zginęły, lecz z powodu niepojawienia się tych wszystkich ludzi, którzy w przeciwnym razie pojawiliby się w przyszłości<sup>34</sup>. Utylitarysty dostrzegą tu zło polegające na tym, że suma szczęścia nie zwiększy się tak, jak by mogła, gdyby ludzkość nie została zniszczona. Jak duża jest strata? Bostrom zakłada ostrożnie, że nasz gatunek będzie trwał z populacją na poziomie 1 miliarda aż do czasów, gdy Słońce

<sup>29</sup> „While global poverty is a widely used case study in introducing and motivating effective altruism, if the aim is to *do the most good one can* per unit resource expended, it is far from obvious that global poverty alleviation is the best cause to intervene on”; H. Greaves, T. Pummer, *Introduction*, w: *Effective Altruism. Philosophical Issues*, dz. cyt., s. 2.

<sup>30</sup> T. Ord, *The Precipice. Existential Risk and the Future of Humanity*, London 2020; W. MacAskill, *What We Owe The Future. A Million Year View*, London 2022.

<sup>31</sup> „I continue to think that helping people in extreme poverty compares well with the other contenders”; P. Singer, *Foreword*, dz. cyt., s. vi.

<sup>32</sup> Tytuł w tłumaczeniu własnym. N. Bostrom, *Existential Risk Prevention as Global Priority*, „Global Policy” 4 (2013), z. 1.

<sup>33</sup> Autor zastrzega, że są to założenia poczynione na potrzeby tego artykułu dla jasności wyводу. Zob. N. Bostrom, *Existential Risk Prevention as Global Priority*, s. 16.

<sup>34</sup> Por. D. Partit, *Racje i osoby*, tłum. W.M. Hensel, M. Warchała, Warszawa 2012, s. 410.

zniszczy Ziemię<sup>35</sup>. Należy się zatem spodziewać, że na Ziemi będzie jeszcze mnóstwo ludzi, na których zaistnienie mamy wpływ. William MacAskill wyliczył, że przy zachowaniu stabilnej populacji do końca istnienia Ziemi na każdego człowieka żyjącego dziś przypadnie milion ludzi z przyszłości<sup>36</sup>. W rozważaniu interesów z punktu widzenia bezstronnego obserwatora nie trzeba nawet, żeby wartość życia ludzi z przyszłości uznać za równą wartości życia ludzi istniejących obecnie. Moglibyśmy, choć nie ma ku temu powodów, uznać życie każdego z nich za 1000 razy mniej warte od naszego, a i tak łączna wartość życia przyszłych ludzi znacznie przeważa łączną wartość obecnych 8 miliardów. Te liczby są poważnie niedoszacowanie, jeżeli uwzględnimy perspektywę ekspansji poza granicę naszego systemu słonecznego i związany z tym, prognozowany przez MacAskilla wzrost populacji oraz potencjalnej długości trwania cywilizacji. Możliwa liczba ludzi, którzy jeszcze pojawią się na świecie, sprawia, że najmniejszy wkład w zabezpieczenie przyszłości ludzkości ma szansę przynieść więcej dobra niż cokolwiek, co jesteśmy w stanie zrobić dla żyjących obecnie. Jak twierdzi Bostrom, w świetle teorii utylitarystycznej konsekwentne rozumowanie prowadzi do wniosku, że istnieje małe prawdopodobieństwo osiągnięcia gigantycznej wartości działania, które jest skierowane na przyszłość, czyli, jak objaśnia: „można na przykład stwierdzić, że obniżenie ryzyka egzystencjalnego o nawet jedną tysięczną punktu procentowego będzie więcej warte niż eliminacja głodu na świecie czy wynalezienie leku na raka”<sup>37</sup>.

Artykuł Bostroma wywarł wpływ na dwóch młodych filozofów inspirowanych się myślą Singera i wspierających Efektywny Altruizm: Toby’ego Orda i Williama MacAskilla. Skłonił ich do przemyśleń, których efektem są książki będące manifestami longtermizmu. MacAskill jest również współautorem artykułu, który broni longtermizmu w jego radykalnej wersji (*strong longtermism*)<sup>38</sup>. Longtermizm w wersji umiarkowanej to stanowisko głoszące, że ludzie z przyszłości mają znaczenie i nie powinniśmy ignorować ich interesów jedynie z powodu oddalenia w czasie (nawet jeżeli jest ono znaczne). Singer

<sup>35</sup> Por. N. Bostrom, *Existential Risk Prevention as Global Priority*, dz. cyt., s. 18.

<sup>36</sup> W. MacAskill, *What We Owe The Future*, dz. cyt., s. 15.

<sup>37</sup> S. Harris, *Czy zniszczymy przyszłość? Rozmowa z Nickiem Bostromem*, w: S. Harris, *Nadając życiu sens. Rozmowy o świadomości, moralności i przyszłości*, tłum. A. Paszkowska, Poznań 2023.

<sup>38</sup> W. MacAskill, H. Greaves, *The Case for Strong Longtermism*, GPI Working Paper 2021, nr 5 (<https://globalprioritiesinstitute.org/wp-content/uploads/The-Case-for-Strong-Longtermism-GPI-Working-Paper-June-2021-2-2.pdf>). W krótszej formie na rzecz radykalnego longtermizmu MacAskill argumentuje we współautorskim rozdziale w monografii zbiorowej: H. Greaves, W. MacAskill, E. Thornely, *The Moral Case for Long-term Thinking*, w: *The Long View*, red. N. Cargill, T.M. John, London 2021, s. 19–28.

domagał się, żeby wziąć w nawias geograficzną odległość i bezstronnym rozważaniem objąć cały glob. Longtermizm idzie jeszcze dalej: bezstronny obserwator nie może już zadowolić się widokiem „z orbity”, musi dodatkowo stanąć poza czasem (a biorąc pod uwagę możliwość kolonizacji kosmosu, najlepiej od razu umieścić go także poza przestrzenią). Postulat bezstronności został tu doprowadzony chyba do kresu naszych intelektualnych możliwości. Choć w głównych dziełach MacAskill i Ord bronią jedynie umiarkowanego longtermizmu, rozumowanie, które przedstawiają, wspiera longtermizm w wersji radykalnej, w myśl którego priorytetowym obowiązkiem moralnym jest dziś działać na rzecz przyszłości ludzkości.

Z longtermizmem wiąże się wiele filozoficznych kontrowersji, których omówienie nie mieści się w ramach tego artykułu. Przyjmuję na jego potrzeby, że może to być nurt wpływowy nie tylko w ramach efektywnego altruizmu, ale szerzej, zwłaszcza że poparcia udzielili mu bogaci i wpływowi ludzie<sup>39</sup>, a jego intelektualne zaplecze mieści się w Global Priorities Institute założonym na szanowanym Uniwersytecie Oksfordzkim. Wobec tego konkluzje z tego artykułu mogą potencjalnie odnosić się do całej dobroczynności.

#### 4. Longtermizm a filozofia Petera Singera

MacAskill i Ord tłumaczą longtermizm w języku filozofii Singera. Objęcie parasolem ochrony moralnej istot niezależnie od tego, jak odległe w czasie są od nas, miałyby być kolejnym poszerzeniem kręgu ochrony moralnej<sup>40</sup>, logicznym krokiem na drodze rozwoju moralnego ludzkości<sup>41</sup>. Założeniem longtermizmu jest zatem, że odległość w czasie to cecha nieistotna moralnie. Czas jest jak

<sup>39</sup> Ł. Wójcik, *Longtermizm, potężna ideologia*, dz. cyt.

<sup>40</sup> Uwzględnienie interesów zwierząt oraz ludzi geograficznie odległych w naszych moralnych rozważaniach miało być dla Singera naturalnym i koniecznym poszerzaniem kręgu etyki, w którym „rozumowanie etyczne, które kiedyś się rozpoczęło, stawia czoła naszemu początkowo ograniczonemu etycznemu horyzontowi, prowadząc nas zawsze w stronę bardziej uniwersalnego punktu widzenia” („Ethical reasoning, once begun, pushes against our initially limited ethical horizons, leading us always toward a more universal point of view”). Dalej rozważał raczej poszerzenie kręgu o inne byty istniejące, ale sądził, że jego granicą jest granica odczuwania. Nie uwzględnia tutaj istot oddalonych w czasie. Zob. P. Singer, *The Expanding Circle. Ethics and Sociobiology*, Oxford–Melbourne 1983, s. 119–124 (cyt. s. 119). Do tej argumentacji wyraźnie nawiązuje T. Ord, *The Precipice*, dz. cyt., s. 44–46.

<sup>41</sup> T. Ord pisze: „Ludzie mają takie samo znaczenie niezależnie od ich umiejscowienia w czasie” („People matters equally regardless of their temporal location”); tenże, *The Precipice*, dz. cyt., s. 45.

przestrzeń<sup>42</sup>, piszą jego teoretycy, nawiązując wyraźnie do argumentacji Singera czyniącej priorytetowym obowiązkiem pomoc geograficznie odległym osobom w skrajnej biedzie. MacAskill nie waha się też nawiązać do myśli Singera zawartej w *Wyzwoleniu zwierząt*, w której przedstawiał on dyskryminację ze względu na gatunek jako coś równego rasizmowi i seksizmowi<sup>43</sup>, a zwierzęta jako jej ofiary jeszcze bardziej bezbronne, bo nieme i niezdolne do zorganizowanego protestu<sup>44</sup>. Według MacAskill, ludzie z dalekiej przyszłości są jeszcze bardziej uciśnieni i bezbronni niż byli niewolnicy, kobiety i zwierzęta – nie mogą się za siebie wypowiadać, do niedawna nie mieli nawet swoich rzeczników. Ludzie z przyszłości są wobec nas najbardziej bezradni; nie możemy liczyć na żadną odpłatę z ich strony za dobro, które im wyświadczymy, ani nie musimy obawiać się odpłaty za wyrządzone im zło. Ujmując się za przyszłymi ludźmi, MacAskill nie waha się pisać o „obaleniu tyranii teraźniejszości nad przyszłością”<sup>45</sup>.

Ponadto zarówno MacAskill, jak i Ord przyjmują za Parfitem<sup>46</sup>, że czas, w jakich żyjemy my i kilka lub więcej następujących po nas pokoleń, to czas szczególnie, czas rozstrzygnięć o wielkim znaczeniu, w którym ludzkość ma niespotykane wielki w swojej historii (zarówno przeszłej, jak i przyszłej) wpływ na przyszłość<sup>47</sup>. Niedawno nabyliśmy zdolność do samozagłady i przybiera nam w tym zakresie możliwości, ale też zdaliśmy sobie sprawę z różnych zagrożeń egzystencjalnych – istniejących i mogących pojawić się w przyszłości, co stawia nasze przetrwanie pod znakiem zapytania. Longtermiści podkreślają też niezwykłą, kosmiczną wręcz ważność ludzkości<sup>48</sup>. W ostatnich latach intensywnie pracujemy nad rozwojem sztucznej inteligencji, co może doprowadzić do unicestwienia ludzkości albo właśnie mieć wspaniałe dla niej skutki, np. w postaci przyspieszenia rozwoju technologicznego. W zależności od tego, jak przeżyjemy ten kluczowy czas, inteligentne życie pochodzenia ziemskiego<sup>49</sup> czeka zagłada albo technologiczna stagnacja, albo też wielka i piękna przy-

<sup>42</sup> „Distance in time is like distance in space”; W. MacAskill, *What We Owe The Future*, dz. cyt., s. 9.

<sup>43</sup> Zob. P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2018, s. 53–62.

<sup>44</sup> Zob. tamże, s. 25–26.

<sup>45</sup> „Abandoning the the tyranny of the present over the future”; W. MacAskill, *What We Owe The Future*, dz. cyt., s. 9.

<sup>46</sup> D. Parfit, *Racje i osoby*, dz. cyt., s. 403.

<sup>47</sup> Do tego nawiązuje słowo *precipice* użyte w tytule książki Orda – przepaść, urwisko.

<sup>48</sup> Zob. T. Ord, *The Pricipice*, dz. cyt., s. 53–56.

<sup>49</sup> Longtermiści, mówiąc o przyszłości ludzkości, niekoniecznie mają na myśli życie przedstawicieli gatunku *homo sapiens*, jak je sobie dziś wyobrażamy. Z punktu widzenia bezstronnego obserwatora gatunek nie ma znaczenia. Otwarte sformułowanie Bostroma „Earth-originating intelligent life” wydaje się tutaj trafne.

szłość, w której ludzkość rozwinie swój potencjał. MacAskill, określając czasy, w których żyjemy, pisze: „niewiele osób kiedykolwiek żyjących będzie miało tak wiele mocy, żeby pozytywnie wpływać na przyszłość, jak my”<sup>50</sup>. Stawka jest tak wielka, że ciężar nałożony przez longtermistów na barki nasze i kilku kolejnych pokoleń wydaje się nie do zdjęcia.

Jeżeli przyjmiemy filozoficzne ramy zaproponowane przez Petera Singera: zasadę równego rozważania interesów z punktu widzenia bezstronnego obserwatora i utylitarystyczną zasadę, że powinniśmy wybierać najlepsze działanie, i zinterpretujemy je w odniesieniu do postulatów longtermistów oraz ich szacunków co do liczby przyszłych ludzi, to likwidacja skrajnej biedy, chociaż pozostaje czymś dobrym, zostaje zdecydowanie przeważona przez działania na rzecz przyszłości ludzkości. Wprawdzie o interesach przyszłych ludzi nic pewnego nie można powiedzieć, ale gdy będą już istnieć, to na pewno będą jakieś mieć. Ludzi w przyszłości może być tak dużo, a ich życie o tyle lepsze od naszego, że niewielki wkład w zabezpieczenie ich przyszłości znaczy o wiele więcej niż cokolwiek, co można zrobić dla ludzi żyjących obecnie. Stąd jeżeli celem efektywnego altruizmu jest uczynienie największej ilości dobra z dostępnych zasobów, powinno nastąpić przekierowanie środków na działania kształtujące daleką przyszłość. A mile łechcąca ludzkie ego hipoteza o szczególnym czasie, w którym żyje nasze pokolenie i będą żyć kolejne, wzmacnia przekonanie, że powinniśmy poświęcić własną pomyślność na rzecz przyszłej pomyślności naszych następców.

## Zakończenie

Pomoc ludziom żyjącym w skrajnej biedzie w tej perspektywie staje w jednym szeregu z innymi sposobami na uczynienie świata lepszym, ale nie z najlepszymi rzeczami, jakie można zrobić. Potencjalna wartość działania na rzecz ludzi żyjących obecnie może być bardzo mała, jeżeli przyjmiemy perspektywę bezstronnego obserwatora znajdującego się poza czasem<sup>51</sup>. Przy założeniu, że

<sup>50</sup> „Few people who ever live will have as much power to positively influence the future as we do”; W. MacAskill, *What We Owe The Future*, dz. cyt., s. 28.

<sup>51</sup> Krok, który czynią longtermiści, analizował też Peter Singer. W świetle jego wczesnych prac byłby to krok niemożliwy, przyjmował on bowiem pogląd „uprzedniego istnienia”, to znaczy byt musi najpierw istnieć, żeby rozważać jego interesy. Zmienił jednak zdanie pod wpływem odpowiedzi D. Partita na jego argumenty (P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 338–339; przyznaje to również w *Wyzwoleniu zwierząt*, dz. cyt., s. 339). W swoich pismach przedstawia argumenty na rzecz zarówno utylitarystyki całkowitego (*total view*), jak i utylitarystyki uwzględniającego „pogląd uprzedniego istnienia” (*prior existence view*) oraz przeciw nim. Zauważa, że chociaż pogląd, iż życie ma taką samą wartość niezależnie od

działania te mają skutki tylko w teraźniejszości i bliskiej przyszłości, zapewne likwidacja skrajnej biedy nie różni się z tego punktu widzenia istotnie od ratowania i przedłużania życia mieszkańców krajów zamożnych. Być może nawet przekazywanie środków na efektywną likwidację skrajnej biedy zamiast na kształtowanie przyszłości może być proporcjonalnie bardziej nieefektywne niż przekazywanie pieniędzy na jedynie efektywne organizacje dobroczynne w stosunku do przekazywania pieniędzy na te najbardziej efektywne w obszarze skrajnej biedy. Być może, bo zastanawiamy się nad tym w obliczu dużej niepewności co do skutków. Podsumowując, już nie likwidacja skrajnej biedy, lecz działania na rzecz przyszłości ludzkości stają się obowiązkiem, dla którego nie ja jeden, ale całe pokolenia powinny zrezygnować z dóbr niekoniecznych. I to pomimo tego, że w przypadku angażowania się w troskę o przyszłość ludzkości nie dowiemy się być może niczego o skutkach naszych działań. Inaczej niż w przypadku skrajnej biedy, w odniesieniu do likwidacji ryzyka egzystencjalnego bardzo trudno wyznaczyć moment, kiedy będzie można już zajmować się innymi sprawami. Potencjalna przyszłość prawie zawsze będzie dużo większa od teraźniejszości. MacAskill i Ord liczą na to, że przez ukształtowanie trajektorii ludzkości lub rozwój technologii pozwalający zabezpieczyć jej istnienie osiągnięty zostanie stan stabilności. Wówczas być może nawet w świetle tej filozofii teraźniejsze problemy będą miały większą wagę.

Tak jak Singer obawiał się, że wyprowadzony rozumowo etyczny standard w odniesieniu do zobowiązań wobec ludzi żyjących w skrajnej biedzie może odstraszać od tej etyki, podobne obawy można wyrazić w odniesieniu do normatywnych zobowiązań wynikających z radykalnego longtermizmu. MacAskill idzie nawet dalej niż Singer w łagodzeniu etycznych wymagań. Efektywny altruizm w jego rozumieniu nie nakłada na jednostkę obowiązków, lecz raczej pokazuje możliwości i zaprasza do wykorzystania kontrolowanych zasobów w celu uczynienia największej ilości dobra. Longtermizm może jednak okazać się tak wpływowy, że będzie oddziaływał na polityki wdrażane przez państwa i organizacje międzynarodowe, które wykorzystując posiadane narzędzia, mogą proponować różne rozwiązania w imię najważniejszego celu, jakim jest zabezpieczenie przyszłości ludzkości.

---

umiejscowienia w czasie, ma konsekwencje, które mogą prowadzić do jego odrzucenia, to jednak popierali go ważni przedstawiciele utilitaryzmu, np. H. Sidgwick (P. Singer, *The Most Good You Can Do*, dz. cyt., s. 172). Wydaje się, że Singer stara się uniknąć jednoznacznej krytyki stanowiska Bostroma, ale też nie znajdując wystarczających argumentów, nie może w pełni poprzeć poglądu uprzedniego istnienia, z którym jednak niewątpliwie sympatyzuje, pisząc, że strategią, na którą wszyscy powinni móc się zgodzić, jest podejmowanie środków, by powstrzymać wyginiecie ludzkości, tylko wtedy, gdy przynoszą one, w efektywny sposób, korzyści już istniejącym bytom (tamże, s. 177).

MacAskill traktuje pomoc czy dobroczynność jako inwestycję, w której powinniśmy szukać jak największych zysków, nie dla siebie, ale w wytworzonym dobru, bez jakichkolwiek względów na to, kto jest biorcą pomocy. Inwestycja środków w działania na rzecz zabezpieczenia przyszłości ludzkości daje pewne szanse, że może przynieść kolosalne zyski. W obliczu niepewności skutków możemy zaryzykować podejście hazardzisty, który decyduje się grać, mając małą szansę na bardzo dużą wygraną. Dobroczynność jednak różni się od hazardu czy ryzykownych inwestycji tym, że nie gramy tylko swoimi pieniędzmi, ale pieniędzmi, które mogą np. pomóc ludziom żyjącym w skrajnej biedzie, ratować ich życie. Z gier hazardowych przypomina to w pewnym sensie rosyjską ruletkę, z tym, że tak ryzykujący filantrop nigdy nie przykłada pistoletu do głowy sobie.

Można uniknąć tego zarzutu tak: być może longtermizm, przez swoją atrakcyjność marketingową, pozyska środki, których w innym wypadku nie przekazano by na cele dobroczynne. Jeżeli jednak zamiast tego doprowadzi do uzasadnionego etycznie przekierowania środków przeznaczonych na efektywną likwidację skrajnej biedy na badania nad, przykładowo, sztuczną inteligencją lub kolonizacją kosmosu, to znaczy, że wyżej niż ludzkie życie stawiamy rozwój technologii – nad czym ubolewał Singer w swoim słynnym artykule sprzed pół wieku<sup>52</sup>. Zamożne społeczeństwa zyskują etyczne uzasadnienie, żeby rozwijać kosztowne technologie w imię przyszłości ludzkości, gdy na tej samej planecie żyją ludzie, którzy mają ograniczony dostęp do wody pitnej, edukacji czy najbardziej podstawowej opieki medycznej.

Konkluzje radykalnego longtermizmu mogą wydawać się odrażające, a przynajmniej intuicyjnie trudne do przyjęcia. Istnieje ryzyko, że forsowanie jego postulatów może odstraszyć od efektywnego altruizmu, a tym samym zmniejszyć grono osób współpracujących na rzecz poszukiwania i wdrażania efektywnych sposobów likwidacji skrajnej biedy w ramach tego ruchu. To, że w świecie tak zamożnym nadal są ludzie, którzy żyją w skrajnej biedzie, przynosi wstyd temu światu i jego mieszkańcom. Poszukiwanie sposobów, by efektywnie ją zlikwidować, łączy ludzi z różnych środowisk i często o odmiennych poglądach na sprawy najważniejsze. Chrześcijanie stają tu ramię w ramię z utylitarystami. Gdyby filozofia longtermistyczna stała się bardzo wpływowa, zrealizowanie tego celu z pewnością by się oddaliło.

<sup>52</sup> Singer zauważa, że rząd Wielkiej Brytanii przeznaczał ponad 30 razy więcej środków na rozwój transportu naddźwiękowego niż na ratowanie życia 9 milionów uchodźców; tenże, *Famine, Affluence and Morality*, dz. cyt., s. 229–230.

Przyszłość ludzkości jest ważna, jest dla nas wielką niewiadomą i obawy o nią, w świetle dostępnej wiedzy, są uzasadnione. Teraźniejszość również jest ważna, a cierpienie konkretnych ludzi żyjących w skrajnej biedzie apeluje do sumień. Można z pewnością połączyć w ramach spójnej teorii troskę o przyszłych i obecnie żyjących. W duchu longtermizmu można np. argumentować, że uwolnienie ludzi ze skrajnej biedy, by zbudować odpowiedni dobrobyt, kapitał społeczny i intelektualny w oparciu o całą populację naszej planety, a nie jedynie mniejszość żyjącą w najbardziej zamożnych społeczeństwach, może mieć znaczące długofalowe skutki w postaci szybkiego zwiększenia liczby talentów, które można następnie zaangażować w rozwiązywanie problemów ludzkości. W ten sposób, być może, longtermistów dałoby się przekonać, że likwidacja skrajnej biedy jest jednym z efektywnych sposobów powstrzymania ryzyka egzystencjalnego dla ludzkości, jednak byłoby to działanie, w którym dobrostan obecnych ludzi polepszyłby się przypadkiem, jako środek do dalekosiężnych celów. Moim zdaniem, ludziom żyjącym w skrajnej biedzie trzeba skutecznie pomóc ze względu na nich samych.

## Bibliografia

- Appiah K.A., *Kosmopolityzm. Etyka w świecie obcych*, tłum. J. Klimczyk, Warszawa 2008.
- Bajekal N., *Want to Do More Good? This Movement Might Have the Answer*, „Time”, 10.08.2022.
- Bostrom N., *Existential Risk Prevention as Global Priority*, „Global Policy” 4 (2013), z. 1, s. 15–31.
- Easterly W., *Brzemie białego człowieka*, tłum. E. Łyszkowska, Warszawa 2008.
- Greaves H., Pummer T., *Introduction*, w: *Effective Altruism. Philosophical Issues, Effective Altruism, Philosophical Issues*, red. H. Greaves, T. Pummer, Oxford 2019, s. 1–9.
- Greaves H., McAskill W., Thornely E., *The Moral Case for Long-term Thinking*, w: *The Long View*, red. N. Cargill, T.M. John, London 2021, s. 19–28.
- Hardin G., *Lifeboat Ethics: the case against helping the poor*, „Psychology Today” 8 (1974), s. 38–43.
- Harris S., *Czy zniszczymy przyszłość? Rozmowa z Nickiem Bostromem*, w: S. Harris, *Nadając życiu sens. Rozmowy o świadomości, moralności i przyszłości*, tłum. A Paszkowska, Poznań 2023.
- Kamm F., *Feminine Ethics: the Problem of Distance in Morality and Singer's Ethical Theory*, w: *Singer and His Critics*, red. D. Jamieson, Oxford 1999, s. 162–208.



- Kimla P., *Efektywny Altruizm. Założenia ruchu społecznego i jego krytyka*, w: *Nowe ruchy społeczne*, red. M. Morczewska-Rytko, D. Maj, Lublin 2017.
- Kozak T., *Longtermizm: religia z przyszłością*, „Krytyka Polityczna”, 16.12.2022.
- MacAskill W., *Doing Good Better. A Radical New Way to Make a Difference*, London 2015
- MacAskill W., Greaves H., *The Case for Strong Longtermism*, GPI Working Paper 2021, nr 5.
- MacAskill W., *What We Owe The Future. A Million Year View*, London 2022.
- MacGinn C., *Our Duties to Animals and the Poor*, w: *Singer and His Critics*, red. D. Jamieson, Oxford 1999, s. 150–161.
- Malthus T., *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, Warszawa 2003.
- Mogensen A., *The Callousness objection*, w: *Effective Altruism, Philosophical Issues*, red. H. Greaves, T. Pummer, Oxford 2019, s. 227–244.
- Ord T., *The Precipice. Existential Risk and the Future of Humanity*, London 2020.
- Parfit D., *Racje i osoby*, tłum. W.M. Hensel, M. Warchała, Warszawa 2012.
- Podręcznik efektywnego altruizmu*, red. R. Carey, red. polskiego wydania A. Sagan, tłum. zbiorowe, Warszawa 2015.
- Sachs B., *Demanding the Demanding*, w: *Effective Altruism, Philosophical Issues*, red. H. Greaves, T. Pummer, Oxford 2019, s. 137–149.
- Singer P., *A Response*, w: *Singer and His Critics*, red. D. Jamieson, Oxford 1999, s. 269–335.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Warszawa 2003.
- Singer P., *Famine, Affluence, and Morality*, „Philosophy and Public Affairs” 1 (1972), nr 3, s. 229–243.
- Singer P., *Foreword*, w: *Effective Altruism. Philosophical Issues*, red. H. Greaves, T. Pummer, Oxford 2019, s. V–VI.
- Singer P., *Jeden świat. Etyka globalizacji*, tłum. C. Ciesliński, Warszawa 2004.
- Singer P., *Practical Ethics*, Cambridge 1993.
- Singer P., *The Expanding Circle. Ethics and Sociobiology*, Oxford–Melbourne, 1983.
- Singer P., *The Life you can save*, London 2009.
- Singer P., *The Most Good You Can Do. How Effective Altruism Is Changing Our Ideas About Living Ethically*, New Haven–London 2015.
- Singer P., *The Singer Solution to World Poverty*, „The New York Times Magazine”, 5.09.1999, s. 60.
- Singer P., *The Why and how of effective altruism*, 20.05.2013 (<https://www.youtube.com/watch?v=Diuv3XZQXyc> (dostęp: 10.01.2024)).
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczesna, Warszawa 2018.
- Singer P., *Życie które możesz ocalić*, tłum. E. de Lazari, Warszawa 2011.
- Todd B., *80,000 Hours. Find a Fulfilling Career That Does Good*, Oxford 2016.
- Wójcik Ł., *Longtermizm, potężna ideologia. Musk, Bezos i Bankman-Fried dali się uwieść*, „Polityka”, 29.12.2022.
- Wolf S., *Moral Saints*, „Journal of Philosophy” 79 (1982), nr 8, s. 419–439.
- Wydict B., *Shrewd Samaritan.. Faith, Economics, and the Road to Loving Our Global Neighbor*, Nashville 2019.

## **Streszczenie**

### **Longtermizm a moralne zobowiązania wobec biednych**

Celem artykułu jest pokazanie konsekwencji przyjęcia longtermizmu w wersji skrajnej dla postrzegania obowiązku likwidacji skrajnej biedy w świetle zasady równego rozważania interesów. W artykule argumentuję na rzecz hipotezy, że konsekwentny zwolennik myśli etycznej Petera Singera skorygowanej o postulat longtermizmu musi przyjąć, iż obowiązki wobec przyszłych ludzi uchylają obowiązki wobec obecnie żyjących ludzi, nawet znajdujących się w tak niekorzystnym położeniu jak skrajna bieda. W pierwszej części artykułu szkicuję argumenty Singera na rzecz moralnego obowiązku likwidacji skrajnej biedy za pomocą efektywnych metod aż do znacznego obniżenia własnego poziomu życia. Przybliżenie tych szeroko znanych poglądów stanowi ramy argumentacji na rzecz hipotezy badawczej. Następnie krótko charakteryzuję efektywny altruizm, na gruncie którego wyrosło nowe podejście w ramach konsekwencjalizmu: longtermizm. Postulaty i założenia longtermizmu w ujęciu W. MacAskill i T. Orda zestawiam z myślą Singera, aby doprowadzić ich argumentację do logicznych wniosków, które wspierają hipotezę badawczą artykułu.

## **Summary**

### **Moral duties towards the poor and longtermism**

The aim of the article is to show the consequences of adopting strong longtermism for the perception of the obligation to eliminate extreme poverty in the light of the principle of equal consideration of interests. In the article, I argue in favor of the hypothesis that a consistent supporter of Peter Singer's ethical thought adjusted to the postulates of longtermism must assume that obligations towards future people abrogate duties towards current people, even those in such an unfavorable situation as extreme poverty. In the first part of the article, I sketch Singer's arguments for the moral obligation to eliminate extreme poverty using effective methods, up to significant decrease in one's level of life. An outline of these widely known views constitutes the framework of arguments in favor of the research hypothesis. Then I briefly characterize effective altruism, which is the basis for a new approach within consequentialism: longtermism. I compare the postulates and assumptions of longtermism as presented by W. MacAskill and T. Ord with Singer's thought in order to bring their argumentation to logical conclusions that support the research hypothesis of this article.